

Od:
Do: [petycje](#)
Temat: Pomoc w znalezieniu drogi wyjścia poszkodowanym przez agresywne psy ...
Data: piątek, 24 października 2025 16:52:26
Załączniki: [Kolejnedocx](#)

Dzien dobry.

Mam nadzieje, ze Pan Prezydent czy tez Kancelaria Pana Prezydenta pochyli sie i w jakis sposób pomoze w rozwiazaniu problemu bezkarnego dla wlascicieli systematycznego okaleczania dzieci przez bardzo niebezpieczne i agresywne psy. To nie sa pojedyncze przypadki. To juz jest plaga z okaleczaniem przez agresywne psy szczególnie dzieci i nie tylko.

Wiem, ze koalicja 13 grudnia nigdy tym problemem sie nie zajmie. Licza na Pana Prezydenta.

Czekam nie tyle na odpowiedz co na zjecie sie problemem.
z powazaniem.

Warszawa, dnia 24.10.2025 r.

Pan
Prezydent Karol Nawrocki

PROŚBA, PETYCJA

Kolejne i znowu kolejne tragedie w całej Polsce z pogryzieniem niewinnych ludzi w tym dzieci przez agresywne psy. Ogromne nagłośnienie tak w telewizji /niby publicznej/ jak i w radio. I co. I nic. Jaki efekt. Niema efektów. Zero reakcji ze strony rządzących z uśmiechniętej koalicji 13 grudnia.....

W Warszawie dziecko miesiąc temu zostało mocno pogryzione przez dużego agresywnego psa na jednej z osiedli na Białołęce. Podobno był to pies wystawowy. Właścicielka, która prowadziła psa na smyczy w jednym ręku trzymała psa na smyczy a w drugim ręku trzymała przy uchu komórkę. Chłopiec szedł chodnikiem w pewnej bezpiecznej odległości od psa. W pewnej chwili pies nagle wyrwał się właścicielce wraz ze smyczą i zaatakował chłopca. Na szczęście chłopiec nie został powalony przez agresywnego psa na ziemię i tym samym nie doszło do ataku i pogryzienia /zeszpecenia/ twarzy. Niestety pies wbił w 5 miejscach zęby chłopcu w lewe udo oraz 2 zęby w lewy pośladek. Skutek – głębokie rany szarpane. Właścicielka widząc atak swojego psa na chłopca krzyczała do dziecka by ten uciekał. W wyniku zdarzenia doszło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sprawa co prawda jest w prokuraturze, jest monitoring ze zdarzenia, są świadkowie. Chłopca po zdarzeniu pogryzienia do dnia dzisiejszego nie opuściła trauma. Jak się okazało po przybyciu policji na miejsce zdarzenia zgłosili się kolejni poszkodowani przez tego agresywnego psa. Szkoda, że dopiero teraz nabrali odwagi mówienia o tej właścicielce i jej agresywnym psie. Podobno wcześniejsze przypadki pogryzień na osiedlu przez tego psa były zgłaszane na policję. Niestety zero reakcji zero we strony policji.

I co się stało dalej. Od następnego dnia po zdarzeniu właścicielka ponownie spaceruje z psem bez kagańca ulicami osiedla. Rodzice poszkodowanych mieli nadzieję, że agresywny pies zostanie zabrany przynajmniej na obserwację a właściciel zgodnie z prawem zostanie ukarany. Niestety policja jak widać nie stanęła na wysokości zadania. Policja stanęła po stronie właściciela agresywnego psa..... jest to przykre.

Do czego tym pismem zmierzam.

Panie Prezydencie Karolu Nawrocki - obecnie poszkodowani jak i przyszli poszkodowani przez agresywne psy nie mogą liczyć na wstawienie się i zajęcie problemem uśmiechniętej koalicji 13 grudnia w sprawie zmian w prawie dotyczącym agresywnych psów. Nie może być bezkarności dla właścicieli trzymających agresywne psy. Korzystający z chodników osiedlowych jak i poza nimi muszą czuć się bezpieczni tak w porze dziennej jak i wieczorami.

Dlatego bardzo proszę Pana Prezydenta w imieniu swoim jak i wielu poszkodowanych z Warszawy i z całej Polski o doprowadzenie do zmiany prawa dla właścicieli w sprawie posiadanych agresywnych i bardzo niebezpiecznych psów.

Aby uzdrowić sytuację na przyszłość w prawie musi być zapis:

„ pies agresywny /nazwy ras/ w miejscach publicznych /chodniki ulic, sklepy, galerie, środki komunikacji publicznej, .. /**obowiązkowo powinien mieć założony kaganiec** ”

Czekam na zajęcie się problemem bądź skierowaniem petycji do organu właściwego.

Z poważaniem